

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r.

sprawy **D. Z. (1)**

oskarżonego o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks w zw. z art.9 § 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 20 stycznia 2015r., sygn. akt. III W 71/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 100 zł.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska -Papież

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt III W 71/14, oskarżony D. Z. (1) został uznany za winnego popełnienia wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks. Oskarżonemu została wymierzona kara grzywny w wysokości 1.000 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone w całości przez obrońcę oskarżonego, który wniósł o zmianę wspomnianego wyroku poprzez uniewinnienie D. Z. (1) od stawianego mu zarzutu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie, zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia i trafnie ustalił na tej podstawie, że oskarżony D. Z. (1) wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona przypisanego mu przestępstwa skarbowego. W przedmiotowym postępowaniu, kierując się dyspozycją art. 113 § 1 kks, zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Również uzasadnienie

zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna (vide: art. 457 § 2 k.p.k.) jeżeli brak wątpliwości co do tego, iż w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały podniesione.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecnictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak: „Komentarz do kodeksu postępowania karnego”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999 r., s. 1446, teza 17, P. Hofmański: „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1999 r., s. 857, teza 9, W. Grzeszczyk: „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecnictwa Sądu Najwyższego”, opubl. w Prok. i Pr. z 2002 r., z. 11, poz. 153 – t. 1, R. Stefański: „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu”, opubl. w Prok. i Pr. z 2001 r., z. 2, poz. 62 – t. 2, S. Zabłocki: „Nowela k.p.k. z 20 lipca 2000 r. Komentarz”, Wyd. ABC, Warszawa 2000 r. – kom. do art. 535 k.p.k. teza 15, S. Zabłocki: „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod red. Z. Gostyńskiego, Wyd. ABC, Warszawa 1998 r., tom II, kom. do art. 535 k.p.k., teza 8, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r. w sprawie o sygn. IV KKN 578/00, opubl. w OSNKW z 2001 r., z. 5-6, poz. 49).

Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji apelującego, który wskazał, iż w przedmiotowej sprawie miało dojść do obrazy przepisów prawa materialnego, mającej polegać na uznaniu, iż zachowanie zarzucane D. Z. (1) mogło wypełnić znamiona czynu zabronionego, podczas gdy przesłanka uporczywości nie może zostać spełniona w przypadku jednorazowego naruszenia obowiązku uiszczenia podatku przez podatnika, a co za tym idzie zarzut stawiany oskarżonemu ma być oczywiście bezzasadny.

Co więcej na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut apelującego, wedle którego w niniejszej sprawie miało dojść do obrazy prawa materialnego, tj. art. 57 § 1 kks, poprzez uznanie, iż zachowanie zarzucane D. Z. (1) mogło wypełnić znamiona czynu zabronionego, podczas gdy zachowanie w/w – poprzez kontaktowanie się z Urzędem Skarbowym, uiszczanie w czasie objętym zarzutem innych danin publiczno-prawnych, czy też pensji pracowniczych, zwracanie się do Urzędu Skarbowego z wnioskiem o umorzenie odsetek, jak i finalne uregulowanie podatku wskazują wprost, że zachowanie D. Z. (1) nie podlega subsumcji pod pojęciem uporczywego niepłacenia podatków.

Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż charakter działań oskarżonego posiadał znamię uporczywości. Tym samym nie można przyznać racji apelującemu, który kwestionuje zaistnienie powyższego znamienia na gruncie niniejszej sprawy.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż Sąd II instancji nie kwestionuje faktu wyrażenia we wskazanym przez apelującego orzeczeniu poglądów odbiegających od rozważanego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak należy mieć na uwadze, że w rozważaniach swych skarżący pomija treść stosunkowo niedawno wydanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013r I KZP 11/13, na którą powołał się Sąd I instancji.

Sąd II instancji w pełni podziela poglądy Sądu Najwyższego wyrażone we wskazanym powyżej postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 11/13, Lex nr 1394031. I tak w gwoili przypomnienia trzeba wskazać, na co zwrócono uwagę we wspomnianym judykacie, że „na gruncie powszechnego prawa karnego pojęcie uporczywości jako znamienia czynu nie ma bynajmniej jednolitego charakteru i jest ono różnie rozumiane, w zależności od kontekstu ustawowego, w jakim zostało ono użyte. Tym samym jednak nie jest możliwe oparcie się na wykładni systemowej dla doprowadzenia do jednolitego rozumienia pojęcia "uporczywość" w prawie karnym powszechnym i prawie karnym skarbowym, czyli stosowania wykładni synonimicznej. Dokonując zatem wykładni omawianego pojęcia na gruncie art. 57 § 1 k.k.s., należy mieć na uwadze specyfikę prawa karnego skarbowego i nie można też a priori założyć, że uporczywość, o jakiej mowa w tym przepisie, ogranicza się wyłącznie do zachowań powtarzalnych.” Jak dalej wskazał Sąd Najwyższy

w tymże orzeczeniu „należy przyjąć, że na zaistnienie znamienia uporczywego niewpłacenia podatku w terminie, będącego warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s., może wskazywać zarówno cykliczność zachowań podatnika, polegająca na umyślnym niestosowaniu się do wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo, mające miejsce już po terminie płatności tego podatku, a więc gdy ma on uregulować go już jako zaległość podatkową, jeżeli zachowanie to wskazuje, że zamiarem podatnika w momencie upływu terminu płatności podatku było uporczywe jego niewpłacenie, a więc odsunięcie uregulowania tego podatku na dłuższy okres.

Tym samym na gruncie omawianego przepisu pod pojęciem "uporczywość" rozumieć należy zarówno wielokrotność zachowań sprawcy, jak i jednorazowe jego zachowanie, jeżeli jest ono długotrwałe i mimo że ma miejsce już po terminie płatności podatku, to wskazuje, iż zamiarem sprawcy było nie tylko nieuregulowanie podatku w terminie, ale także przesunięcie go na dalszy, dłuższy moment, bez występowania o odroczenie jego płatności lub rozłożenie na raty.”

Co więcej, jak zauważył Sąd Najwyższy we wspomnianym postanowieniu, stanowisko o możliwości zaistnienia uporczywości przez długotrwałe, lecz jednorazowe, opóźnienie się we wpłaceniu podatku zostało zaaprobowane także w szeregu wypowiedzi doktryny.

Wobec powyższego nie ma racji obrońca twierdząc, iż w odniesieniu do rozważanego wykroczenia skarbowego „uporczywość” oznacza wyłącznie powtarzalność zachowań.

Ponadto Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w przywołanym powyżej postanowieniu Sądu Najwyższego, wskazujące, że „to bowiem, czy w ustawowym terminie płatności podatku zaistniało nie tylko uchybienie terminowi, które samo w sobie nie jest karalne, lecz także znamię uporczywości w takim niepłaceniu, zależy jednak również od oceny sposobu postąpienia podatnika już po uchybieniu terminowi płatności podatku [...], gdyż to właśnie zachowanie podatnika mające miejsce po upływie terminu płatności podatku może wskazywać, czy jego zamiarem w dacie upływu tego terminu było uporczywe niepłacenie podatku. Uporczywość tę odnosić zaś należy zarówno do sytuacji, gdy podatnik lekceważył terminy płatności podatku rozliczanego zaliczkami czy ratami, jak i gdy nie płaci w terminie regulowanego jednorazowo. O jego zamiarze uporczywego niepłacenia podatku świadczyć właśnie może długotrwałe nieregulowanie owego podatku, będącego już zaległością podatkową. Może to dotyczyć zwłaszcza np. sytuacji, gdy podatnik, mimo złożenia deklaracji podatkowej i wykazania w niej należnego do zapłaty podatku, nie podejmuje, i to przez długi czas, jakichkolwiek działań w celu uregulowania owego podatku, choć termin jego płatności już minął. Możliwe jest jednak także ustalenie, że mimo braku przez dłuższy okres reakcji ze strony podatnika, zachowanie jego nie jest nacechowane uporczywością, jako że wynika z przyczyn od niego całkowicie niezależnych (np. wypadki losowe). Dotyczy to zresztą zarówno podatku płaconego jednorazowo, jak i podatku regulowanego w formie zaliczek lub w ratach, gdyż poczynione ustalenia i tu mogą wskazywać, że nieuiszczenie w terminie niektórych z nich nastąpiło z przyczyn od podatnika niezależnych, a więc nie można mówić o uporczywości w zachowaniu podatnika. To wszystko wskazuje, że nietrafne jest jednak stanowisko deprecjonujące sposób postępowania podatnika po upływie terminu płatności podatku.”

W realiach przedmiotowej sprawy oskarżony D. Z. (2) winien był zapłacić podatek dochodowy od osób prawnych CIT za rok 2011r w terminie do końca marca 2012r (art.27 ust.1 ustawy z dnia 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych, w brzmieniu obowiązującym w roku 2011 i 2012).

Tymczasem oskarżony należnego podatku w terminie nie zapłacił, zaś jakiegokolwiek działania w kierunku spłaty zobowiązania podjął dopiero po tym, gdy postanowieniem z 6 marca 2013r. Urząd Skarbowy Poznań-Grunwald w Poznaniu wszczął przeciwko niemu dochodzenie. Tym samym można stwierdzić, iż D. Z. (2) rozpoczął działania w kierunku spłaty należności podatkowych wskutek czynności Urzędu Skarbowego i dopiero po upływie roku od terminu, w którym był zobowiązany je uiścić, przy czym nie uiścił od razu całej kwoty zaległości należności publiczno-prawnej, zaś jedynie niewielką jej część, co jakiś czas wpłacając kolejne raty, a ostatnia dokonana przez niego wpłata miała miejsce 19 sierpnia 2014 r. (k. 46). Z kolei wniosek o umorzenie odsetek oskarżony wystosował dopiero

30.09.2012r (k. 41), a więc również po wszczęciu czynności Urzędu Skarbowego, po blisko półtora roku od terminu, w którym powinien był wywiązać się z ciążącego na nim obowiązku podatkowego.

Nie sposób przy tym uznać, by uchybienie terminowi zapłaty podatku wynikało z przyczyn od oskarżonego niezależnych.

Jak wskazuje analiza akt sprawy, przedmiotowa spółka, której prezesem był oskarżony za rok 2011 osiągnęła dochód przewyższający kwotę 290 tys. złotych, zaś za rok 2012 jej dochód wyniósł ponad 240 tys. złotych (k. 4, 51-52). Tym samym można stwierdzić, iż D. Z. (2) dysponował środkami niezbędnymi na uiszczenie należności publicznoprawnej, która była kilkukrotnie mniejsza niż uzyskany przez spółkę dochód. Co więcej należy podkreślić, jak właściwie zauważył Sąd I instancji, że zakładając spółkę (...) Sp. z o.o. oskarżony winien był zgromadzić odpowiednie środki pieniężne na spłaty zobowiązań publicznoprawnych, które należało uiścić w pierwszej kolejności, jeszcze przed wynagrodzeniem dla pracowników. Trzeba również zwrócić uwagę, co słusznie wskazał też Sąd I instancji, iż każdy przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą, nawet na początku jej istnienia, musi mieć świadomość, iż łączy się to między innymi z obowiązkiem odprowadzania określonych podatków.

Nadto skoro jak twierdzi oskarżony, jeśli spółka której był prezesem popadła w problemy finansowe, to powinien był on powiadomić Urząd Skarbowy Poznań-Grunwald w Poznaniu o kłopotach jakie ma w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, a co za tym idzie dążyć chociażby do rozłożenia na raty ciążącego na nim zobowiązania. Co więcej jeśli nie posiadał środków koniecznych do zapłaty należności podatkowych, czy też wynagrodzeń swoich pracowników, a kondycja finansowa spółki na to nie pozwalała to D. Z. (2) powinien był, co zresztą właściwie zaakcentował Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zawiesić prowadzoną działalność, tudzież ją zamknąć, bądź wszcząć procedury upadłościowe, czego jednak nie uczynił. W zaistniałej sytuacji uznać zatem należy, że oskarżony podjął w pełni świadomą decyzję, że pomimo posiadanych środków, nie odprowadzi podatku i przeznaczy posiadane dochody na inny cel.

Podkreślić należy jednak ponownie, iż rozważanym okresie spółka (...) nie przyniosła strat lecz wymierny dochód i nie może tłumaczyć zaniechania uiszczenia należnego podatku wskazywany przez oskarżonego fakt regulowania innych, niesprecyzowanych bliżej zobowiązań finansowych (należy mieć przy tym na uwadze, że wynagrodzenia dla pracowników, zgodnie z art.15 ust.4 wskazywanej powyżej ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, stanowią koszty uzyskania przychodów, zatem należności te zostały uwzględnione przy obliczaniu dochodu Spółki; w konsekwencji – wbrew sugestiom oskarżonego – wskazany powyżej dochód nie był obciążany już wynagrodzeniami pracowników tej Spółki).

Na marginesie należy jeszcze wskazać, iż w opinii Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonego. Z wywodami w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego czynienia takiej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti. Obrońca nie przedstawił okoliczności, które skutecznie mogłyby podważyć owo rozumowanie Sądu I instancji.

Oceniając wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego słusznie Sąd Rejonowy nie przyjął, by oskarżony – jak on sam to podkreślał – dopełnił wszelkich starań dla terminowego uiszczenia należności podatkowych.

Powyższe okoliczności, jak i pozostałe wskazane przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, skutecznie podważają wiarygodność wypowiedzi oskarżonego.

Podsumowując powyższe należy zatem uznać, iż przeprowadzając analizę materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia – w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w sposób szczegółowy odniósł się do całości dowodów oceniając je w sposób jak najbardziej prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, odnosząc się do całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy. Na podstawie tej analizy właściwie oceniono zgromadzony materiał dowodowy, uznając, że (wyjąwszy wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w którym zasadnie uznano je za nieprzekonujące, a w

konsekwencji nie zasługujące na przyznanie im przymiotu wiarygodności) tworzy on spójną, rzeczową i logiczną całość, pozwalającą na jednoznaczne odtworzenie przebiegu wydarzeń i ocenę postępowania oskarżonego.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia co do sprawstwa oskarżonego nie nosiły więc znamion twierdzeń głoślośnych, a co za tym idzie – arbitralnych.

Za chybiony należy więc uznać ogólnikowo sformułowany zarzut lapidarności, czy też zwięzłości, która w ocenie Sądu Okręgowego – o ile uzasadnienie zawiera wszelkie niezbędne elementy – nie jest negatywną cechą pisemnych uzasadnień wyroku.

W związku z powyższym również rozważania prawne Sądu Rejonowego, poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Między innymi nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie oskarżony dopuścił się nie wpłacenia należności podatkowej, które nosiło znamię uporczywości. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób stwierdzić, by doszło do obrazy prawa materialnego.

Wobec zakresu apelacji należało również odnieść się do ukształtowanej wobec oskarżonego sankcji.

Brak jakichkolwiek podstaw, by uznać wymierzoną oskarżonemu karę grzywny za rażąco niewspółmierną, zwłaszcza w aspekcie jej surowości.

Należy uznać, iż kreując wymiar represji karnej wobec oskarżonego Sąd I instancji uwzględnił wszelkie dyrektywy oraz zasady jej kształtowania i przedstawiona w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia argumentacja zasługuje na pełne poparcie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 kks utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska -Papież